

Alicja w Krainie Mroku

niedziela 30 września 2012

[Teatr Arka](#) [Teatr Silence](#) [Max Archimedes Lewitt](#) [Julian Olearczyk](#) [Dorota Olearczyk](#)

Wrocławskiego [Teatru Arka](#) nie trzeba nikomu przedstawiać. Jako jedyna integracyjna scena w Polsce działa prężnie i regularnie serwuje oryginalne, premierowe dania. W piątkowy wieczór, przyszła kolej na strawę podawaną w niemal całkowitym mroku, czyli spektakl- eksperyment „Silence”.

Przedstawienie „Cisza” przygotował **Max Archimedes Lewitt**- obiecujący, 21 letni amerykański reżyser, scenograf, uczeń wybitnego polskiego reżysera Kazimierza Brauna. Skromy, nieśmiały człowiek- który nie bywa na swoich premierach- zaserwował inspirującą i przenikliwą teatralną przekąskę składającą się z prostych składników: sznurka, tkaniny, delikatnego światła, strzępów słów, dźwięków... przyrządzając niezwykłą- pozostając w poetyce gastronomicznej, należałoby napisać- kolację.

Alicja -literacka postać stworzona przez Lewisa Carrolla - w przedstawieniu Lewitta jest chora psychicznie. Jej bujna wyobraźnia i nadwrażliwość prowadzi do zagubienia. Niedoświetlone sceny, plastyka ruchów aktorów bezbłędnie oddają atmosferę choroby. Skromne użycie rekwizytów, doskonale wypełniająca obraz muzyka - a właściwie nieczyste, przeszywające ucho dźwięki intensyfikują odczucia.

Spektakl- eksperyment rozpoczyna się od sceny rysowania żuczków i pajaków białą kredą na czarnym tle podłogi i ścianek podestu sceny. Alicja- w tej roli Agata Ewa Obląkowska-Woubishet- wprowadza w ten sposób widzów w swój wyimaginowany świat. Śledzimy wzrokiem rozrastające się malowidło podłogowe i powoli wnikamy w jej sposób postrzegania rzeczywistości. Gdy bohaterka oplata nas nicią, zaczynamy także fizycznie współodczuwać jej rozpaczliwe miotanie się w nieoswojonej przestrzeni własnej choroby. Każde szarpnięcie sznurka przez Alicję powoduje odczuwalne jego napięcie u spętanych nicią widzów w pierwszym, drugim, a może i trzecim rzędzie. Jesteśmy współuzależnieni. Miejmy nadzieję, że tylko na czas spektaklu.

Idźcie i spróbujcie eksperymentalnego dania, słuchajcie dźwięków i dajcie się wpleść w sieć Alicji, tylko nie zapomnijcie wyplątać się z krainy mroku.

fot. Julian Olearczyk

tekst: Dorota Olearczyk